DOM I SZKOŁA

Rok V. Katowice, 9 grudnia 1934 r. Nr. 24

Regulacja urodzin i przyrost ludności w państwie

„Reformatorzy seksualni“ wysunęli na zjeździe krakowskim hasło regulacji urodzin wobec znacznego przyrostu naturalnego w Polsce i pogarszających się warunków gospodarczych.

Statystyka wykazuje, że przyrost naturalny mniejszości narodowych w państwie polskiem jest silniejszy od przyrostu ludności polskiej. Przyrost ludności polskiej maleje zwłaszcza od 1927 r. Żydzi, mimo przeciwnych nieraz enuncjacyj, przeznaczonych dla Polaków, rozwijają u siebie planową politykę populacyjną. Zakładają domy opiekuńcze dla swych dzieci, roztaczają opiekę materjalną nad matką brzemienną, dla nas zaś „troskliwi opiekuni“, w rodzaju dr. Rubinrauta, tworzą poradnie t. zw. świadomego macierzyństwa. „Rocznik Statystyczny z 1927 roku podaje, że stosunek przyrostu naturalnego w miastach powyżej 25.000 mieszkańców wyrażał się dla ludności rzymsko-katolickiej liczbą 30,5, dla wyznania mojżeszowego 32,7, w miastach poniżej 25 tysięcy mieszkańców dla wyznania rzymsko-katolickiego liczbą 37,8, dla mojżeszowego 50,9; w gminach wiejskich dla rzymsko-kat. 49,2, dla mojżeszowego 58,2.

Najpoważniejsze pismo w dziedzinie medycyny społecznej „Lekarz Polski“ (w nr. 9 z 1934 r.) podaje, że nasz przyrost naturalny w ciągu ostatnich dziesięciu lat spadł z 15,9 do 12,3 na tysiąc mieszkańców. W okresie lat 1931—1933 ilość urodzin żywych spadła w Polsce o sto tysięcy. Tak szybkiego spadku urodzin dzieci nie ma żadne z państw europejskich. Spadek urodzin w Polsce, jak podaje również źródło niemieckie („Klinische Wochenschrift“ nr. 280 z 1934 r.), zaczyna iść w tempie trzy razy większem, aniżeli w Niemczech.

Sztuczne zatem ograniczanie przyrostu ludności polskiej grozi wielkiem niebezpieczeństwem dla Polski. Uważamy, że polityka ludnościowa jest jednem z najpoważniejszych zagadnień, którem winny się interesować czynniki miarodajne. Z drugiej strony, zapewniając siłę obronną naszemu państwu przez odpowiedni wzrost naszej ludności, należy wszystko uczynić, aby stosunki społeczne i gospodarcze przystosować do wzrastającego ilościowo narodu.

„Legjon młodych“ na Śląsku

Zaczęło się od napuszonych przechwałek.

Sławetny w Polsce „Legjon młodych“ zaczyna robić wiatr już także na gruncie śląskim...

W Katowicach zaczął wychodzić organ Komendy Okręgu Górny Śląsk p. t. „Legjon“. Jak to zwykle w takich razach bywa, wydawcy, redaktorzy, działacze i wyznawcy ideologji legjonowo-młodej nasamprzód przedstawili się społeczeństwu śląskiemu i odrazu wpadli w ton... napuszonych przechwałek.

W drugim i trzecim wierszu wstępnego artykułu ideowego powiadają do czytelnika: „Oświadczamy zgóry, że lubimy bezwzględną uczciwość“; dalej zaś piszą: „być legjonistą piłsudczykiem — to znaczy mieć wysokie poczucie **honoru, odpowiedzialności i bezinteresowności**“ (podkreślenie własne redakcji „Legjonu“). Nie trzeba chyba tłumaczyć, że posiadanie tego potrójnego „wysokiego poczucia“ młodolegjoniści katowiccy przypisują, oczywiście, przedewszystkiem sobie... My zaś jesteśmy zmuszeni „oświadczyć z dołu“ — t. zn. po przeczytaniu tych wstępnych, mdłych przechwałek — **że życie i praktyki młodolegjonowe zadają kłam tym samochwalczym słowom autoreklamy.**

Społeczeństwu, śledzącemu już od dłuższego czasu różne i liczne „wybryki młodości“ „legjonistów“, nie wystarczy, że oni tylko rzekomo „lubią bezwzględną uczciwość“; **byłoby lepiej, gdyby potrafili naprawdę wykazać się nie lubieniem, ale i posiadaniem tej bezwzględnej uczciwości...**

Bezwzględna zaś uczciwość polega przedewszystkiem na niewzruszonem hołdowaniu zasadom kultury, taktu, moralności! Nie może mówić o swej bezwzględnej uczciwości, kto złośliwie, zawadjacko, gorzej, niż po dyletancku, podchodzi do wielkich spraw religji i wiary, do Kościoła Bożego i sług jego, do zagadnień ducha i wieczności, **nad któremi biedzą się i łamią od wieków najtęższe umysły ludzkości.** Hecownicy „młodolegjonowi“ „załatwiają się“ z tem wszystkiem paroma pociągnięciami pióra — na łamach jednego płytkiego artykuliku. Dla nich „nie-ma“ problemów duszy i wieczności; Bóg, religja, wiara — to są dla nich sprawy „podrzędnego znaczenia“... I to ma być stanowisko „bezwzględnej uczciwości“?...

Nie wypada też tak butnie mówić o bezinteresowności „wytężonej pracy wewnętrznej“ — tym (młodolegjonistom!), co w sposób natarczywy wyciągają do społeczeństwa, do większych instytucyj i przedsiębiorstw, do wyższych i niższych urzędów — **ręce po subwencje, wsparcia, zapomogi np. w formie słono płatnych ogłoszeń.** Nie wydaje się nam też honorowem postępowanie, polegające na zwalczaniu w artykułach „zbrodni i wybryków kapitalistycznych“ — **przy równoczesnem, albo późniejszem wyciąganiu do kapitalistów młodych rącząt po ogłoszenia i subwencje!...** Albo ma się naprawdę zasady i przestrzega się ich wszędzie, albo ma się tylko... mgliste i elastyczne pojęcie zasad „honoru, odpowiedzialności i bezinteresowności“... W takim razie jednak lepiej nie zaczynać od nadętej samochwały wobec społeczeństwa!...

Człowiek dzisiejszy zdoła wyobrazić sobie wiele rzeczy i niespodzianek, ale z pewnością nikt nie wyobrazi sobie czynnego „młodolegjonisty“ — bez bolszewicko-socjalistyczno-masońskiej zaciekłości przeciw księżom, albo jakiegoś młodolegjonowego organu prasowego bez wierzgnięcia w stronę Kościoła i księży — już w pierwszym swoim numerze...

Rzecz prosta, że i „Legjon“ katowicki nie stanowi tu chlubnego wyjątku!... Wymęczono w nim artykuł p. t. „Nasz stosunek do Kościoła“... Jest to istna dziecinada — ot, poprostu dziecięce igraszki dokoła spraw i zagadnień, niedostępnych dla młodych mózgów, od których, coprawda, nie wymaga się wiele, ale którym zato wybacza się wiele...

Autor artykułu powołuje się na punkt XIV. deklaracji ideowej „Leg. młod.“, który mówi: **„uznajemy wielką wartość etyczną**

czynnika religijnego, dlatego ze czcią odnosimy się do religji, jako źródła idealnych pierwiastków ludzkości". Zaraz dalej czytamy w artykule: „Treść deklaracji ideowej obowiązuje każdego **i nie jest nam wiadomem, by w wystąpieniach członków naszej organizacji miały miejsce odchylenia od tej treści..." A jednak są odchylenia i to wielkie!**

Z przykrością więc ale stwierdzić musimy, że pomiędzy teorją przytoczonego punktu XIV deklaracji młodolegjonowej, a praktyką życia i działalności „Legjonu młodych" **istnieje jaskrawa rozbieżność, która piękną teorję obraca w niwecz...** Gdy „Legion" katowicki stwierdza, że „nic mu o tem nie wiadomo", postępuje albo nieszczerze, albo naiwnie. Zdaje się jednak, że to nie jest naiwność; pozostawałaby zatem — powiedzmy delikatnie — nieszczerość!...

Wobec tego my dowiedziemy, że pomimo punktu XIV. deklaracji — **ideologja „Legjonu młod." zwraca się bezwzględnie nie tylko przeciw Kościołowi i duchowieństwu, ale wogóle przeciw katolicyzmowi, jako religji i jako doktrynie moralnej.** Autorytatywne a więc miarodajne w tym względzie są słowa pamiętnego listu pasterskiego Najdostojniejszego Episkopatu polskiego, **który potępił działalność „Leg. młod.", jako wybitnie antykatolicką; miał Episkopat aż nazbyt liczne powody do tego!...**

A może chcecie bliższych „dowodów winy"?

Przejrzyjcie sobie „spis książek" polecanych wam do przeczytania przez wasze kierownictwo. **Znajdziecie tam nazwiska Żeleńskiego (tego Boya!), Ułaszyna, Spasowskiego, Baryckiej, socjalisty Czapińskiego — samych wojujących bezbożników, wrogów nietylko „rzymskich popów", ale wogóle i przedewszystkiem samej religji!**

Czy ta zalecana wam lektura ma się przyczynić do podniesienia waszej „czci dla religji jako źródła idealnych pierwiastków ludzkości"? W takim razie powinszować „umiejętnego doboru" lektury!...

A czy znacie pewien wiersz wybitnie antykatolicki, bluźnierczy, p. t. „Psalm" (niejakiego Pareckiego)?... Czy to może w nim objawiła się w całej swej okazałości wasza „cześć dla religji"? **A takich objawów „czci" jest naprawdę „legjon".**

Widzicie więc, że albo punkt XIV. waszej deklaracji mija się z prawdą, albo wy mówicie nieprawdę, powołując się nań, jak na parawan dla swego bezbożnictwa. I to złe — i to niedobre!...

Naiwnie, albo humorystycznie brzmi wobec faktów powyższych twierdzenie, że **„Leg. młod." nie może być posądzony „o szerzenie ateizmu, jako niezgodnego z realizacją jego celów".** Czczy frazes — panowie! **Nie tylko może być, ale jest posądzony i osądzony moralnie w całej Polsce za swój ateizm!...**

Nie znajdując miary w swych przechwałkach na temat honoru, odpowiedzialności, bezinteresowności „młodzi legjoniści" katowiccy powiadają wreszcie, że ich **„najwyższem prawem jest dobro Państwa".**

Z tą jednak „młodolegjonową" służbą dla dobra Państwa rzecz ma się podobnie, jak z ich „czcią dla religji"...

Czy panom też i o tem „nic nie jest wiadomem", **że np. w Częstochowie rozwiązano cały obwód częstochowski „Legjonu Młodych", a potem zawieszono jego częstochowski tygodnik — organ p. n. „Dziś i jutro"?** Powody były dość „błahe" — **tylko... „sianie zamętów i zgnilizny moralnej w społeczeństwie"!...** Czy to tak ma wyglądać „górnie i szumnie" reklamowana w katowickim numerze popisowym służba „młodolegjonistów" „dla dobra Państwa"?! **Dziękujemy za taką służbę, którą Państwo samo musi likwidować w interesie dobra publicznego!...**

W omawianym numerze „Legjonu" katowickiego czytamy kilkadziesiąt nazwisk wybitnych i mniej wybitnych osobistości, współpracujących z „Legjonem młodych"; jest tam kilka nazwisk ludzi uchodzących i chcących uchodzić za dobrych katolików. Niezwykle ciekawi nas, **czy i w jaki sposób potrafili ci panowie pogodzić antykatolickie nastawienie „Leg. młod."** (List pasterski Episkopatu!) **z swojem sumieniem katolickiem?!** Boć przecież każdego katolika — młodego czy starego — powinna godność jego — pouczyć, **że nie tam jego miejsce, gdzie przeciwnicy i wrogowie katolicyzmu!...**

Nazwisk tych panów narazie wymieniać nie chcemy!

Zawodowa praca kobiet.

Parę tygodni temu podaliśmy jako temat dyskusji w Kołach naszych „Z n a c z e n i e p a r a f j i d l a ż y c i a n a s z e g o". Nie wiemy, czy Koła już sprawę tę przedyskutowały, albowiem dotąd nie odebraliśmy żadnego o tem sprawozdania. Przypominamy więc sprawę jeszcze raz, polecając ją jak najusilniej; parafja bowiem ma dla Akcji Katolickiej znaczenie podstawowe. Jesteśmy ciekawi, które z naszych Kół najmądrzej opracują to zagadnienie, o czem później tu zareferujemy.

Jako dalszy temat podajemy następujący: „N a s z a p r a c a z a w o d o w a". Chodzi w tej sprawie o odpowiedź na pytania, czy praca zawodowa nas zadowala, czy wypełnia nam życie, jakie nam nastręcza specjalne trudności i przykrości jako kobietom, jakie w niej napotykamy braki obrony prawnej oraz jakie życzyłybyśmy sobie zmiany w stosunkach pracy zawodowej. Nie wolno nam przy powyższym temacie zapomnieć o znaczeniu pracy zawodowej dla wieczności. I to jest ważne, gdyż musimy jasne zająć wobec naszej pracy zawodowej stanowisko, aby i duszę naszą zadawalała. Możeby też w każdem Kole jedna z członkiń wygłosiła na ten temat referat, w którym opowiedziałaby o wynikach swego własnego zastanowienia się nad powyższą sprawą. Po takim referacie wywiązałaby się łatwo dyskusja, która byłaby nie tylko interesującą, ale mogłaby też uzupełnić myśli podane w referacie. Jeśliby się nie znalazło kandydatki do wygłoszenia referatu, wtedy poproście pięknie ks. patrona o wygłoszenie wam referatu o nadprzyrodzonych wartościach w pracy zawodowej, wykonanej w myśli Bożej.

W i a d o m o ś c i l o k a l n e. Katowice. Zebranie ogólne, uroczyste z powodu 14-tej rocznicy założenia odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 16,30. Tego samego dnia członkinie stawią się na Mszę św. o godz. ¾6-tą, w czasie której wspólnie przystąpią do Komunji św. Wspólne to nabożeństwo ma wyprosić Stowarzyszeniu błogosławieństwo Boże, tak bardzo w obecnych trudnych czasach potrzebne Stowarzyszeniu i członkiniom.

W Katowicach założyliśmy też Koło Gospodyń Farskich, skupiające w sobie panie gospodynie, które księżom prowadzą gospodarstwo domowe.

Siemianowice. Ostatnie zebranie odbyło się dnia 25 listopada. Ks. patron Juraszek, bardzo nam przychylny, ustalił kalendarz zebrań i zapowiedział ściślejszą współpracę Koła z Kongregacją Marjańską, jakto już się praktykuje w innych miejscowościach. Następnie ks. patron wygłosił zajmujący referat o wierze katolickiej, który członkinie wysłuchały z wielkiem zainteresowaniem, wiedząc, że podstawą Akcji Katolickiej jest dokładna znajomość wiary naszej świętej. Po referacie sekretarka p. Rudnikówna zachęcała w dłuższem przemówieniu do pilnej współpracy członkiń z wydziałem i ks. patronem. Drugi odczyt, trochę wesoły, i radośnie przyjęty przez obecnych, wygłosiła p. przew. Żydkówna. Zebranie, odbyte w nader miłym nastroju, będzie najlepszą zachętą dla członkiń naszych. Ponadto serdeczna przychylność ks. patrona rokuje Kołu pomyślny dalszy rozwój. —

Kończąc sprawozdania, żegnamy nasze współsiostry pozdrowieniem „Zostańcie z Bogiem!"

„Wołanie Caritas'u"!

„Czyń jałmużnę z majętności twoich, a nie odwracaj oblicza twego od żadnego ubogiego." Tydzień Miłosierdzia — oto czas udzielania jałmużny, składania ofiar, a zatem zbierania dobrych uczynków, których nagrodą jest chwała niebieska. „Jeżeli masz dużo, hojnie dawaj, — masz mało, daj mało ale chętnie." Ofiarowany grosz na cele dobroczynne nie idzie na marne. „Caritas" chce wszystkim pomóc, którzy pomocy potrzebują. „Caritas" jest pośrednikiem pomiędzy ofiarodawcą a ofiarobiorcą. „Caritas" bada stosunki i położenie szukających pomocy i dba o to, aby grosz złożony na ołtarzu miłości bliźniego dostał się do właściwych rąk. „Caritas" wykonuje wszystkie czynności, dla których człowiek współczesny w nawale swych interesów nie znajdzie czasu.

Kto zatem chce pomóc nieść cierpiącemu bliźniemu, niechaj złoży ofiarę do rąk „Caritas'u", która po jego myśli działać będzie. „Kto skłonny jest ku miłosierdziu, błogosławiony będzie; bo chleba swego dał ubogiemu."

Niechaj dziś jeszcze każdy wstąpi w szeregi członków Katowickiego Okręgu „Caritas".

Katowicki Okręg „Caritas", ul. Krasińskiego 5. Tel. 332-36, P. K. O. 300.115.

Z życia Katolickich Stow. Mężów diecezji katowieckiej

(Okólnik 58.)

CZĘŚĆ INFORMACYJNA.

1. List pasterski J. E. ks. Biskupa Adamskiego.

J. E. ks. biskup Ordynarjusz wydał List pasterski, nawołujący ogół wiernych diecezji do czynnego miłosierdzia chrześcijańskiego — do czynnej miłości bliźniego. Zbliżaja się święta Bożego Narodzenia, najpełniejsze ze wszystkich pogody, radości i błogich nastrojów. Ale nie wszyscy mogą radować się pamiątką Narodzenia Pańskiego; wielu gniecie ciężkie brzemię trosk, niedostatku i nędzy.

To przecież bracia nasi, o których Chrystus Pan powiedział, że, cobyśmy dobrego któremuś z nich uczynili, Jemuśmy uczynili. A więc nie zapominajmy o tych nieszczęśliwych! Czyńmy im dobrze, by i oni przeżyli radosne chwile w święto Narodzenia Bożej Dzieciny!

Zaleca się omówienie Listu pasterskiego na najbliższem zebraniu.

Niechaj na zew Arcypasterza popłynie przez diecezję fala ofiarności i dobrych uczynków dla nieszczęśliwych, biednych, chorych, bezrobotnych bliźnich!

2. Urządzajmy tradycyjną „gwiazdkę" w oddziałach!

Z okazji nadchodzących świąt zachęca się wszystkie nasze oddziały do **urządzenia u siebie tradycyjnej wspólnej „gwiazdki" dla członków i ich rodzin.** Przygotowania zacznijmy już teraz!

3. Chodźmy na roraty!

Przypomina się, że każdy mąż katolicki powinien, o ile tylko pozwalają mu warunki i okoliczności, **chodzić na piękne i tak głęboko nastrajające duszę roraty.** I nie tylko mąż, ale też jego rodzina!

Baczność! **Baczność!**

4. Oficjalne zapoczątkowanie Akcji Katolickiej w diecezji katowickiej.

Niedziela, 9-go grudnia br. będzie dniem uroczystego, oficjalnego zapoczątkowania w diecezji katowickiej Akcji Katolickiej. O godz. 9-tej J. E. ks. Biskup-Sufragan Bromboszcz odprawi uroczystą Mszę św. w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach, poczem w sali Domu Związkowego przy kościele katedralnym odbędzie się **uroczyste zebranie**, zaszczycone obecnością Ich Ekscelencyj księży Biskupów. **Dla tych, co podczas nabożeństwa przystąpią do Stołu Pańskiego (zaleca się gorąco!) będzie sposobność wypicia kawy w sali przed zebraniem.**

W zebraniu wezmą udział też członkowie Zarządu diec. Katolickiego Stow. Mężów. **Zarządy oddziałów z Katowic i z bliższej okolicy Katowic usilnie uprasza się o wysłanie na całą uroczystość — delegacyj ze sztandarami. Sprawa bardzo ważna!**

5. Katolickie Stow. Kobiet w Katowicach.

Pismem z 21 listopada 1934 r. J. E. ks. Biskup Adamski powołał do życia Zarząd diecezjalny Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet z siedzibą w Katowicach przy ul. Marsz. Piłsudskiego 20.

Prezeską została p. Felicja Chmielewska z Katowic, sekretarką generalną p. Marja Drożniewiczowa z Goduli, asystentem kościelnym ks. prob. Wojciech Szołtysik z Dębu. Jednocześnie J. E. ks. Biskup zamianował wiceprezeską p. Marję Poradowską z W. Hajduk i kierowniczką biura i zast. sekretarki p. Reginę Lejtanównę z Katowic.

Katolickie Stow. Kobiet jest drugim członem Akcji Katolickiej i działa na tych samych podstawach i ma te same cele, co Katolickie Stow. Mężów.

Nowej organizacji najserdeczniejsze „Szczęść Boże!"

Mężu katolicki — twoje miejsce w K. S. Mężów, a żony twojej — w K. S. Kobiet!

K. S. Kobiet przystępuje do zakładania swoich oddziałów.

6. Wykłady dla inteligencji

odbywają się co dwa tygodnie w Katowicach, w sali reprezentacyjnej TCL przy ul. Francuskiej 12. Program i bliższe wiadomości podaje się przy komunikacie Nr. 15.

Mężów-inteligentów z żonami, lub z członkami rodzin — z Katowic i okolicy zaprasza się na te wykłady.

7. Komunikat Nr. 15.

W tych dniach Sekretarjat wysyła oddziałom swój nowy, obszerny komunikat Nr. 15, z referatem i z załącznikami.

8. Legitymacje członkowskie na rok 1935.

Do komunikatu Nr. 15 będzie dołączony wzór legitymacji członkowskiej dla mężów na rok 1935.

Uprasza się — z a r a z po otrzymaniu wzoru przez oddział — nadesłać do naszego Sekretarjatu zamówienie potrzebnej ilości egzemplarzy legitymacyj, żebyśmy mogli wysłać je niezwłocznie oddziałom.

Cena za 1 sztukę 3 grosze. **Legitymacja wchodzi w użycie od 1 stycznia 1935 i jest ważna jeden rok.**

9. Zmiana lokalu Sekretarjatu mężów.

Jeszcze raz podaje sie do wiadomości wszystkich oddziałów, że nasz Sekretarjat zmienił lokal, który mieści się obecnie taksamo przy ul. Marszałka Piłsudskiego 20 (wejście z ul. Bankowej) i w tem samem podwórzu, tylko nieco dalej, niż dotychczas: **w głebi podwórza, na parterze, wiejście po schodach.**

10. Nowe oddziały KSMężów.

Powstały nowe oddziały naszego Stowarzyszenia: 21 października 1934 r. — w **Ogrodzonej**; 18 listopada — w **Lasowicach**; 25 listopada — w **Skoczowie, Wielkich Górkach, Goczałkowicach i Rudzicy. Nowe oddziały witamy serdecznie w naszych szeregach i zasyłamy serdeczne „Szczęść Boże" w rozpoczynającej pracy katolickiej.**

Razem jest już w K. S. Mężów 128 oddziałów, w tem 49 nowozałożonych od powstania Sekretarjatu.

Zakładajmy dalsze oddziały, gdzie ich jeszcze niema!

11. Składki.

Składki do Sekretarjatu za rok 1934 wpłaciły: **Jedłownik** (III i IV kwartał), **Załęże** (III i IV), **Orzegów** (III), **Brynica** (III i IV), **Dąb** (III i IV), **Nowy Bytom za cały rok.**

PP. Skarbnikom oddziałów, mających płacić za IV kwartał 1934 r., przypomina się, **że termin płacenia IV-tej raty składki mija 31 grudnia 1934 r.**

12. Istota i działalność masonerji.

Wykład pod tym tytułem wygłosi p. dyr. Josiński na zebraniu miesięcznem Oddziału KSMężów parafji św. Piotra i Pawła w Katowicach, w piątek 7 bm., o godz. 19, w sali Domu Związkowego. **Zaprasza się wszystkich członków i sympatyków.**

II. CZĘŚĆ SPRAWOZDAWCZA.

Biertułtowy. Obchód święta Chrystusa-Króla odbył się tu uroczyście. Nabożeństwo ze wspólną Komunją św. generalną. Po południu akademja z referatami ks. prob. Palarczyka i p. pos. Szulika, z deklamacjami i śpiewami.

Górki Wielkie. Z inicjatywy i pod przewodnictwem ks. prob. Czaputy odbyło się tu 25 listopada br. zebranie konstytucyjne mężów katolickich w nowym domu parafjalnym. Referat wygłosił sekretarz generalny p. Sławiński. Wszyscy obecni w liczbie 70 przystąpili do oddziału i wybrali zarząd z prezesem p. wójtem Janem Kisiałą. Szczęść Boże!

Hajduki Wielkie. 25 listopada br. oddział tutejszy obchodził 25-lecie swego istnienia i uczczenia 70 członków-jubilatów. Obchód był pod każdym względem wspaniały; cechowała go niezwykła harmonja nastrojów uczestników. W pochodzie niesiono 33 sztandary. Znaczny był udział inteligencji. 600 mężów i prawie wszyscy uczestnicy uroczystości szli na ofiarę, która trwała jeszcze po skończeniu Mszy św. W pochodzie wziął p. burmistrz Grzesik, który z mężami przystąpił do Stołu Pańskiego. Budujący przykład! Wieczorem odbyła się wielka i urozmaicona akademja. Podczas uroczystości dnia przemówił podniośle i goraco m. in. prezes diecezjalny p. dyr. Śniehota. Cały obchód pozostanie długo w pamięci uczestników.

W nowym okresie pracy serdeczne „Szczęść Boże" oddziałowi! Jego Jubilatom z zasłużonym założycielem i pierwszym prezesem oddziału p. Gołczykiem — słowa czci i uznania za wierne trwanie w szeregach Chrystusowych!

Lasowice. 18-go listopada br. oddział Tarnowskie Góry odbył tu swoje zebranie, celem założenia oddziału w Lasowicach. Referat wygłosił prezes oddziału tarnogórskiego p. inż. Jasiulek. Oddział założono i wybrano zarząd z prezesem p. Chmielorzem Pawłem. Szczęść Boże!

Lipiny. Na zebraniu 18 listopada br. omawiano wybryki bezbożników w Polsce, w szczególności zjazd ich w Warszawie i uchwalono pełne oburzenia rezolucje, domagające sie od władz ukrócenia w Polsce propagandy moralności bolszewickiej i walki z Bogiem.

Skoczów. 25-go listopada br. odbyło się tu zebranie konstytucyjne mężów katolickich — w sali Czytelni katolickiej. Na zebraniu był obecny ks. administrator Otawa. Referat wygłosił sekretarz generalny p. Sławiński. Jednogłośnie uchwalono założyć oddział K. S. Mężów, do którego przystąpiło 60 członków. Obrano zarząd z prezesem p. Gembalą Franciszkiem. Szczęść Boże!

Żory. 2 grudnia br. oddział tutejszy obchodził pięknie i bardzo uroczyście 10-lecie swego istnienia. Rano odbyło się nabożeństwo, popołudniu uroczyste nieszpory. Potem pochód do sali miejskiej na uroczyste zebranie. Przybyła delegacja z Łazisk Górnych ze sztandarami. Zarząd z bardzo ruchliwym prezesem p. Kasprowskim i z pomocą żon przygotował przyjęcie dla przeszło 300 uczestników uroczystości. Na zebranie przybyli ks. dziekan Klimek i 5 księży proboszczów z okolicy. Podniosłe referaty wygłosili sekretarz generalny p. Sławiński i ks. asystent Zieliński. Przemówienia wygłosili: prezes p. Kasprowski, ks. dziekan Klimek, ks. prob. Machalica, sekr. Sławiński i p. burm. Rostek. Deklamacje i doskonała jednoaktówka „Nawróceni komuniści" dopełniły programu. Odśpiewano „My chcemy Boga". Obchód był bardzo okazały i podniosły i będzie długo w pamięci uczestników.

Poznawajmy i zgłębiajmy zasady i cele Akcji Katolickiej!

Pospolite ruszenie oświatowe członków stowarzyszeń społecznych usunie hańbę analfabetyzmu!

Wskazówki w sprawie Miesiąca walki z analfabetyzmem — w Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście nr. 7.

Przepisy gotowania

Marchew z żeberkami wieprzowemi. 1 kg marchwi, ½ kg świeżych żeberek wieprzowych, ½—¾ kg kartofli, 2 MAGGIego kostki bulionowe, 2 łyżki cukru, 1 łyżka masła, 1 łyżka mąki, sól. Marchew, oskrobaną i pokrojoną w cienkie paski, sparzyć. W międzyczasie zagotować w 2 litrach wody żeberka wieprzowe, wyszumować, dodać marchew i gotować razem do miękkości. Oddzielnie ugotować w małej ilości osolonej wody kilka pokrojonych w cząstki kartofli i dodać następnie do marchwi. Z łyżki masła i łyżki mąki przyrządzić białą zasmażkę, rozprowadzić ją szklanką ostudzonego rosołu z 2 MAGGIego kostek bulionowych i dodać do marchwi razem z 2 łyżkami cukru oraz solą do smaku i wszystko krótko gotować, stale mieszając. Przed wydaniem podzielić mięso i podać razem z jarzyną.

Zupa postna z dyni. 1½ kg dyni, ½ ltr mleka, 1 litr wody, ⅛ kg mąki, 1 jajko, 6 migdałów, sól, ewtl. cukier. Dynię obraną z skóry, wydrążoną i pokrojoną w kawałki gotować w 1 litrze wody do miękkości, poczem nierozgotowane kawałki rozetrzeć. Następnie dodać mleko oraz sparzone, obrane, drobno posiekane migdały i zagotować. Oddzielnie zagnieść z mąki, 1 jajka i odrobiny soli zacierkę i wkruszyć ją do gotującej się zupy. W końcu zupę doprawić do smaku solą oraz kto lubi cukrem.

Pieczeń kaselska z sałatką z kartofli. 1 kg wędzonego schabu wieprzowego, ⅛ kg masła, 1½—2 kg kartofli, 4 cebule, 4—5 jabłek, 5 łyżek oliwy soja, przyprawa MAGGIego, 1 cytryna, pieprz mielony, sól. — Wędzony schab wieprzowy piec w piecyku w maśle bez żadnych dalszych przypraw i polewać często sosem, aby był soczysty. W międzyczasie przyrządzić sałatkę z kartofli, którą podaje się do pieczeni: 1½ kg kartofli, ugotowanych w skórkach, po ostudzeniu i obraniu pokroić w wąskie paski i doprawić 4 cebulami, drobniutko poszatkowanemi, 4—5 jabłkami, pokrojonemi w kostkę, 5 łyżkami oliwy soja, sokiem z 1 cytryny, przyprawą MAGGIego, pieprzem mielonym i solą; poczem wszystko dobrze wymieszać.
